

List apostolski motu proprio papieża Benedykta XVI *Summorum Pontificum**

Papieża (*Summorum Pontificum*) zawsze, aż do naszych czasów troszczyli się o to, aby Kościół Chrystusa składał godny kult Majestatowi Boga, „na cześć i chwałę Jego imienia” oraz „na pożytek Jego Kościoła świętego”

Od niepamiętnych czasów jest konieczne, i będzie również w przyszłości, utrzymanie zasady, zgodnie z którą „każdy Kościół partykularny winien się zgadzać z Kościołem powszechnym nie tylko w dziedzinie nauki wiary i znaków sakramentalnych, lecz także w odniesieniu do powszechnie przyjętych zwyczajów sięgających apostolskiej i nieprzerwanej tradycji. Zwyczaje te winny być zachowywane nie tylko dla uniknięcia błędów, lecz także w celu przekazywania nienaruszonej wiary, ponieważ norma modlitwy Kościoła odpowiada normie jego wiary”¹.

Wśród papieży, którzy wykazali się taką należytą troską, wyróżnia się imię św. Grzegorza Wielkiego, który zadbał o to, aby nowym narodom Europy została przekazana zarówno wiara katolicka, jak i skarby kultu i kultury nagromadzone przez Rzymian we wcześniejszych wiekach. Polecił on, aby została określona i zachowana forma świętej liturgii zarówno Ofiary mszalnej, jak i Oficjum Bożego, według której celebrowano w Rzymie. Była ona propagowana z największą troską przez mnichów i mniszki, którzy, działając zgodnie z *Regułą* św. Benedykta, wszędzie

* Tł. ks. Janusz Kiemikowski; tekst: BENEDYKT XVI, *List apostolski w formie Motu proprio „Summorum Pontificum”*. *List do biskupów*, Pallottinum 2007; przedruk z „Anamnesis” (2007), nr 51, 9–12.

¹ *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, wyd. trzecie, nr 397.

wraz z głoszeniem Ewangelii, potwierdzali swoim życiem zbawienną zasadę zawartą w Regule: „Niech nic nie będzie przedkładane nad dzieło Boże” (rozdz. 43). W taki sposób święta liturgia, celebrowana zgodnie ze zwyczajem rzymskim nie tylko ubogaciła wiarę i pobożność, lecz także kulturę wielu pokoleń. Wiadomo bowiem, że łacińska liturgia Kościoła w swoich różnych formach, w każdym okresie ery chrześcijańskiej wzbudziła w życiu duchowym licznych Świętych oraz umocniła wiele narodów w cnocie religijności i ożywiła ich pobożność.

W ciągu wieków wielu innych papieży wykazało szczególną troskę o to, aby święta liturgia spełniała w sposób skuteczniejszy to zadanie. Wyróżnia się wśród nich św. Pius V, który, powodowany ogromną gorliwością duszpasterską, idąc za wezwaniem Soboru Trydenckiego, odnowił cały kult Kościoła, zatroszczył się o wydanie ksiąg liturgicznych, opracowanych i „odnowionych zgodnie z normą Ojców”, oraz przekazał je do użytku Kościołowi łacińskiemu.

Wśród ksiąg liturgicznych obrządku rzymskiego wyróżnia się Mszał Rzymski, który powstał w Rzymie i stopniowo, wraz z upływem wieków, przyjął formy bardzo podobne do formy obowiązującej w ostatnich czasach.

„Ten sam cel przyświecał w ciągu następnych wieków Biskupom Rzymu, którzy troszczyli się o odnowę lub dokładnie ustalali kształt obrzędów i ksiąg liturgicznych, a później, od początku naszego stulecia, podejmowali zadanie bardziej generalnej reformy”². Tak postąpili nasi Poprzednicy: Klemens VIII, Urban VIII, św. Pius X³, Benedykt XV, Pius XII i bł. Jan XXIII.

W ostatnich czasach Sobór Watykański II wyraził pragnienie, aby należna cześć i szacunek dla kultu Bożego zostały jeszcze raz odnowione i przystosowane do potrzeb naszej epoki. Kierowany tym pragnieniem, nasz Poprzednik, papież Paweł VI w 1970 r. zatwierdził dla Kościoła łacińskiego zreformowane i częściowo odnowione księgi liturgiczne. Przetłumaczone na różne języki świata zostały one życzliwie przyjęte przez biskupów, jak również przez kapłanów i wiernych. Jan Paweł II przejrzał trzecie wydanie wzorcowe Mszału Rzymskiego. W ten sposób papież działał, aby „ta, rzec można, liturgiczna budowla... oczyszczona ze smutnych przejawów starzenia się, na nowo ukazała się w splendorze swojej godności i harmonii”⁴.

Jednak w niektórych regionach liczni wierni z wielką miłością i uczuciem przyglęli — i nadal tak się dzieje — do wcześniejszych form liturgicznych, które

² JAN PAWEŁ II, List apostolski *Vicesimus quintus annus* (4 grudnia 1988 r.), nr 3, AAS 81 (1989), s. 899.

³ *Tamże*.

⁴ Św. PIUS X, List apostolski *Motu proprio Abhinc duos annos* (23 października 1913 r.): AAS 5 (1913), s. 449–450; por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, nr 3, AAS 81 (1989), s. 899.

tak głęboko przeniknęły ich kulturę i ducha, że papież Jan Paweł II, kierowany troską duszpasterską w stosunku do tych wiernych, w 1984 r. specjalnym indultem *Quattuor abhinc annos*, wydanym przez Kongregację ds. Kultu Bożego, udzielił władzy używania Mszału Rzymskiego wydanego przez bł. Jana XXIII w 1962 r.; następnie, w 1988 r., Jan Paweł II listem apostolskim *Ecclesia Dei*, danym w formie motu proprio, ponownie zachęcił biskupów do korzystania szeroko i wielkodusznie z takiej władzy w stosunku do wszystkich wiernych, którzy by o to prosili.

Na powtarzające się usilne prośby tych wiernych, długo analizowane już przez naszego Poprzednika, Jana Pawła II, i po wysłuchaniu kardynałów na konsystorzu odbytym w dniu 23 marca 2006 r. My sami, rozważywszy w sposób pogłębiony każdy aspekt tej kwestii, wezwawszy Ducha Świętego i licząc na pomoc Bożą, niniejszym listem apostolskim ustalamy, co następuje:

Art. 1

Mszał Rzymski promulgowany przez Pawła VI jest zwyczajnym wyrażeniem *lex orandi* Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego. Jednak Mszał Rzymski promulgowany przez św. Piusa V i ponownie wydany przez bł. Jana XXIII powinien być uważany za nadzwyczajne wyrażenie tej samej *lex orandi* i traktowany z należną czcią ze względu na jego czcigodne i starożytne użycie. Te dwie formy wyrazu *legis orandi* Kościoła w żaden sposób nie będą prowadzić do podziału w *lex credendi* Kościoła. Są one dwoma sposobami zastosowania jedyne go obrządku rzymskiego.

Dlatego jest godziwe celebrowanie Ofiary mszalnej zgodnie z wydaniem wzorcowym Mszału Rzymskiego promulgowanego przez bł. Jana XXIII i nigdy nie zniesionego, jako nadzwyczajną formą liturgii Kościoła. Warunki korzystania z tego Mszału ustalone przez wcześniejsze dokumenty: *Quattuor abhinc annos* i *Ecclesia Dei* zostają zastąpione zgodnie z tym, co następuje:

Art. 2

W Mszach celebrowanych bez ludu każdy kapłan katolicki obrządku łacińskiego, zarówno diecezjalny, jak i zakonny, może używać albo Mszału Rzymskiego wydanego przez papieża bł. Jana XXIII w 1962 r., albo Mszału Rzymskiego promulgowanego przez papieża Pawła VI w roku 1970 i to każdego dnia, z wyjątkiem *Triduum Sacrum*. Do takiej celebracji według jednego lub drugiego Mszału kapłan nie potrzebuje żadnego pozwolenia, ani ze strony Stolicy Apostolskiej, ani ze strony swojego ordynariusza.

Art. 3

Wspólnoty instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, zarówno na prawie papieskim, jak i diecezjalnym, które w koncelebracji konwentualnej lub „wspólnotowej” we własnych oratoriach pragną celebrować Mszę

świętą według wydania Mszału Rzymskiego promulgowanego w 1962 r., mogą to czynić. Jeśli jakaś wspólnota albo cały instytut czy stowarzyszenie chce celebrować w taki sposób często lub zazwyczaj, lub stale, to muszą o tym zdecydować przełożeni wyżsi zgodnie z prawem oraz przepisami i statutami partykularnymi.

Art. 4

Do celebracji Mszy świętej, o której mowa w art. 2, mogą być dopuszczeni — zachowując przepisy prawa — także wierni, którzy sami by o to prosili.

Art. 5

§ 1. W parafiach, w których istnieje na stałe grupa wiernych przywiązana do wcześniejszej tradycji liturgicznej, niech proboszcz chętnie przyjmie ich prośby o celebrowanie Mszy świętej według obrzędu z Mszału Rzymskiego wydanego w 1962 r. Niech zatroszczy się, aby dobro tych wiernych było zharmonizowane ze zwyczajną troską duszpasterską parafii pod przewodnictwem biskupa, zgodnie z kan. 392, unikając niezgody i sprzyjając jedności całego Kościoła.

§ 2. Celebrowanie według Mszału bł. Jana XXIII może mieć miejsce w dni powszednie; również w niedziele i święta może mieć miejsce celebrowanie tego rodzaju.

§ 3. Wiernym i kapłanom, którzy o to proszą, proboszcz niech pozwoli na celebrowanie w tej nadzwyczajnej formie także w szczególnych okolicznościach, takich jak zawarcie małżeństwa, pogrzeby lub specjalne okazje, na przykład pielgrzymki.

§ 4. Kapłani, którzy używają Mszału bł. Jana XXIII, muszą być do tego zdolni i wolni od przeszkód prawnych.

§ 5. W kościołach, które nie są kościołami parafialnymi ani konwentualnymi, jest zadaniem rektora udzielenie pozwolenia, o którym wyżej mowa.

Art. 6

W Mszach celebrowanych z ludem według Mszału bł. Jana XXIII czytania można głosić także w językach lokalnych, korzystając z wydań zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską.

Art. 7

Jeśli grupa wiernych świeckich spośród tych, o których mowa w art. 5 § 1, nie otrzymała od proboszcza zadowalającej odpowiedzi na swoje prośby, niech poinformuje o tym biskupa diecezjalnego. Biskup jest usilnie proszony o wysłuchanie ich prośby. Jeśli nie może on zapewnić takiej celebrowania, niech poinformuje o tym Papieską Komisję *Ecclesia Dei*.

Art. 8.

Biskup, który pragnie odpowiedzieć na takie prośby kierowane przez wiernych świeckich, ale z różnych przyczyn jest przeszkodzony w uczynieniu tego, może poinformować o tym Papieską Komisję *Ecclesia Dei*, by okazała mu radę i pomoc.

Art. 9.

§ 1. Proboszcz, po uważnym rozpatrzeniu wszystkiego, może także dać pozwolenie na użycie bardziej starożytnego obrzędu w przypadku udzielania sakramentów chrztu, małżeństwa, pokuty i namaszczenia chorych, jeśli doradza to dobro dusz.

§ 2. Ordynariuszom zostaje przyznana władza udzielania sakramentu bierzmowania, korzystając z poprzedniego starożytnego Pontyfikatu Rzymskiego, ilekroć doradza to dobro dusz.

§ 3. Duchowni ustanowieni *in sacris* mogą godziwie używać Breviarza Rzymskiego promulgowanego przez bł. Jana XXIII w 1962 r.

Art. 10.

Ordynariusz miejsca, jeśli uzna to za właściwe, będzie mógł erygować parafię personalną, zgodnie z kan. 518, dla celebracji według bardziej starożytnej formy obrządku rzymskiego albo mianować rektora lub kapelana, zachowując przepisy prawa.

Art. 11.

Papieska Komisja *Ecclesia Dei*, erygowana przez Jana Pawła II w 1988 r.⁵, nadal wypełnia swoje zadanie.

Komisja posiada formę, zadania i przepisy, które Biskup Rzymu zechce jej nadać.

Art. 12.

Papieska Komisja *Ecclesia Dei*, oprócz władz, którymi już się cieszy, będzie korzystać z władzy Stolicy Świętej, czuwając nad zachowywaniem i stosowaniem niniejszych dyspozycji.

Nakazujemy, aby to wszystko, co zostało przez Nas postanowione niniejszym listem apostolskim danym w formie motu proprio, było traktowane jako postanowione i zatwierdzone oraz zachowywane od dnia 14 września bieżącego roku, święta Podwyższenia Krzyża Świętego, bez względu na to, co mogłoby być temu przeciwne.

Dane w Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 7 lipca 2007 r., w trzecim roku Naszego Pontyfikatu.

Benedykt XVI

⁵ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski Motu proprio *Ecclesia Dei* (2 lipca 1988 r.), nr 6, AAS 80 (1988), s. 1498.

List papieża Benedykta XVI do biskupów z okazji publikacji motu proprio *Summorum Pontificum**

Drodzy Bracia w Biskupstwie,

Z wielką ufnością i nadzieją składam w wasze ręce jako Pasterzy tekst nowego listu apostolskiego motu proprio odnośnie do stosowania liturgii rzymskiej sprzed reformy przeprowadzonej w 1970 roku. Dokument ten jest owocem długich prze-myśleń, rozlicznych konsultacji i modlitwy.

Informacje i sądy, wydawane bez dostatecznej znajomości problemu, spowodowały niemałe zamieszanie. Wobec projektu dokumentu, którego treść w rzeczywistości była nieznana, pojawiły się bardzo zróżnicowane reakcje, od przychylnego przyjęcia do ostrego sprzeciwu.

Temu dokumentowi sprzeciwiały się najbardziej bezpośrednio dwie obawy, które chciałbym bliżej przedstawić w tym liście.

Po pierwsze, zachodzi obawa, że zostanie tu podważony autorytet Soboru Watykańskiego II i że jedna z jego istotnych decyzji — reforma liturgiczna — zostanie podana w wątpliwość. Tego rodzaju obawa jest nieuzasadniona. Odnośnie do tego trzeba przede wszystkim podkreślić, że posługiwanie się Mszałem opublikowanym przez Pawła VI, a następnie wydanym w dwóch kolejnych edycjach przez Jana Pawła II, oczywiście jest i pozostaje regularną formą — *forma ordinaria* — Liturgii Eucharystycznej. Natomiast ostatnia wersja *Missale Romanum* wydana przed Soborem, która została opublikowana na polecenie papieża Jana XXIII w 1962 roku i którą posługiwano się podczas Soboru, będzie mogła służyć jako *forma extraordinaria* celebracji liturgicznej. Mówienie o tych dwóch wydaniach Mszału Rzymskiego tak, jakby to były „dwa obrządki”, nie jest więc właściwe. Jest to raczej dwojaki posługiwanie się jednym i tym samym rytym.

Gdy chodzi o Mszał z 1962 roku jako *forma extraordinaria* Liturgii Mszy świętej, chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że ten Mszał nie został nigdy prawnie odwołany, i w konsekwencji posługiwanie się nim pozostawało w zasadzie zawsze dozwolone. W momencie wprowadzenia nowego Mszału nie wydawało się koniecznym ustanawianie osobnych norm odnośnie do posługiwania się poprzednim Mszałem. Prawdopodobnie zakładano, że będzie to dotyczyło nielicznych, pojedynczych przypadków, które byłyby rozwiązane indywidualnie i na miejscu. Potem jednak szybko się okazało, że niemało jest takich wiernych, którzy pozostali mocno przywiązani do tej formy rytu rzymskiego, która od dzieciństwa była im bliska. Tak zdarzyło się przede wszystkim w krajach, w których ruch liturgiczny dał wielu osobom znaczącą formację liturgiczną i głęboką, bliską zażyłość z poprzednią formą celebracji liturgicznej. Wszyscy wiemy, że w ruchu, na którego czele stał arcybis-

* Tekst z: BENEDYKT XVI, *List apostolski w formie Motu proprio „Summorum Pontificum” List do biskupów*, Pallottinum 2007; przedruk z „Anamnesis” (2007), nr 51, s. 13–16.

kup Lefebvre, wierność dla dawnego Mszału stała się zewnętrznym znakiem rozpoznawczym; przyczyny tego rozłamu, który tu się rodził, sięgały jednak głębiej. Wiele osób, które w sposób oczywisty przyjmowały obowiązujący charakter Soboru Watykańskiego II i które były wierne Papieżowi i biskupom, pragnęło jednak odnaleźć też drogą im formę świętej liturgii; stało się tak głównie dlatego, że w wielu miejscach nie odprawiano w sposób zgodny z przepisami zawartymi w nowym Mszale, a posługiwanie się nim pojmowano jako upoważnienie, a nawet jako zobowiązanie do twórczości, która doprowadziła do trudnych do zniesienia deformacji liturgii. Mówię z doświadczenia, ponieważ ja także przeżyłem ten czas ze wszystkimi jego oczekiwaniami i całym zamieszaniem. I widziałem, jak przez samowolne deformacje liturgii bardzo głęboko zostały zranione osoby, które były w pełni zakorzenione w wierze Kościoła.

Po drugie, w dyskusji nad oczekiwanym motu proprio pojawiła się obawa, że szersza możliwość posługiwania się Mszałem z 1962 roku mogłaby spowodować zamieszanie lub wręcz rozdarcie we wspólnotach parafialnych. Również ta obawa nie wydaje mi się całkiem słuszna. Posługiwanie się dawnym Mszałem zakłada pewien poziom formacji liturgicznej oraz znajomość języka łacińskiego; zarówno jedno, jak i drugie nie jest częstym zjawiskiem. Z tych konkretnych założeń jasno wynika, że nowy Mszał pozostanie na pewno zwyczajną formą obrządku rzymskiego, nie tylko ze względu na normy prawne, lecz również na realną sytuację, w jakiej znajdują się wspólnoty wiernych.

Prawdą jest, że nie brak przejawów oraz czasem aspektów społecznych, które niesłusznie wiązane są z postawą wiernych, którzy są przywiązani do dawnej łacińskiej tradycji liturgicznej. Wasza troska i duszpasterska roztropność będą pobudką i przewodnikiem ku udoskonaleniu. Zresztą te dwie formy posługiwania się rytmem rzymskim mogą wzajemnie się ubogacać: do dawnego Mszału można i należy włączyć nowych świętych i niektóre nowe prefacje. Komisja *Ecclesia Dei* w kontakcie z poszczególnymi jednostkami zajmującymi się *usus antiquior* zbada praktyczne możliwości. W sprawowaniu Mszy świętej według Mszału Pawła VI będzie mogła objawić się w sposób jaśniejszy, niż to jest dotychczas, sakralność przyciągająca wielu do dawnego sposobu odprawiania. Najpewniejszą gwarancją tego, że Mszał Pawła VI może zjednoczyć wspólnoty parafialne i być przez nie umiłowany, jest sprawowanie liturgii z wielką czcią zgodnie z przepisami; uwiadczenia to duchowe bogactwo i teologiczną głębię tego Mszału.

W ten sposób doszedłem do pozytywnych racji, które skłoniły mnie, aby niniejszym motu proprio zaktualizować tamto wydane w 1988 roku. Chodzi o osiągnięcie wewnętrznego pojednania w łonie Kościoła. Patrząc wstecz na rozłamy, które na przestrzeni wieków rozdzierały Ciało Chrystusa, ciągle ma się wrażenie, że w krytycznych momentach rodzenia się podziałów odpowiedzialni za Kościół nie zrobili wystarczająco wiele, aby zachować lub osiągnąć pojednanie i jedność; odnosi się wrażenie, że zaniedbania w Kościele miały swą część winy w tym, że takie podziały mogły się pogłębić. Takie spojrzenie na przeszłość nakłada dziś na nas obowiązek, aby uczynić wszystko, co możliwe, żeby wszystkim tym, którzy rzeczywiście pragną jedności, była dana możliwość pozostania w niej lub odnalezienia

jej na nowo. Przychodzi mi na myśl zdanie z Drugiego Listu do Koryntian, w którym św. Paweł napisał: „Usta nasze otwały się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno. Odplacając się nam w ten sam sposób, otwórzcie się i wy!” (6, 11-13). Św. Paweł myślał o tym z pewnością w innym kontekście, ale jego zachęta może i powinna dotknąć także nas, właśnie w tej sprawie. Otwórzmy więc wielkodusznie nasze serca i pozwólmy wejść temu wszystkiemu, czemu sama wiara stwarza przestrzeń.

Nie ma żadnej sprzeczności między jednym i drugim wydaniem Mszału Rzymskiego. W historii liturgii jest wzrost i postęp, ale nie ma żadnego rozłamu. To, co przez poprzednie pokolenia było święte, również dla nas pozostaje święte i wielkie, i nie może być nagle całkowicie zabronione albo potraktowane jako szkodliwe. Nas wszystkich buduje zachowywanie wartości, jakie wyrosły z wiary i z modlitwy Kościoła oraz przyznanie im słusznego miejsca. Oczywiście, aby żyć w pełnej komunii, również kapłani wspólnot przywiązanych do dawnej formy nie mogą z zasady wykluczać celebracji według nowych ksiąg. Brakowałoby bowiem spójności, gdyby uznaniu wartości i świętości nowego rytu towarzyszyło całkowite jego odrzucenie.

Na koniec, drodzy Bracia, pragnę podkreślić, iż te nowe normy nie umniejszają w żaden sposób Waszego autorytetu i odpowiedzialności, ani odnośnie do liturgii, ani co do form duszpasterstwa Waszych wiernych. Każdy biskup jest bowiem moderatorem liturgii w swojej diecezji (por. *Sacrosanctum Concilium*, nr 22: „Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy Kościoła. Przysługuje ono Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, biskupowi”).

Niczego zatem się nie ujmuje z autorytetu biskupa, którego zadaniem nadal pozostaje czuwanie, by wszystko przebiegało w pokoju i pogodzie ducha. Gdyby miał wyniknąć jakiś problem, którego proboszcz nie potrafi rozwiązać, ordynariusz miejsca będzie mógł zawsze interweniować, jednak w pełnej zgodności z tym, co zostało postanowione w nowych normach tego motu proprio.

Ponadto proszę Was, drodzy Bracia, abyście nadestali do Stolicy Świętej sprawozdanie o Waszych doświadczeniach w tej sprawie w trzy lata po wejściu w życie tego motu proprio. Gdyby naprawdę wyłoniły się poważne trudności, będzie można szukać dróg, żeby im zaradzić.

Drodzy Bracia, z wdzięcznością i ufnością polecam Waszym sercom, jako Pasterzy, te sprawy i normy motu proprio. Pamiętamy zawsze słowa św. Pawła Apostoła skierowane do prezbiterów Efezu: „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20,28)

Te nowe normy zawieram przemożnemu wstawiennictwu Maryi, Matki Kościoła, i z serca udzielam mego Apostolskiego Błogosławieństwa: Wam, drodzy Bracia, proboszczom oraz wszystkim kapłanom w Waszych diecezjach, Waszym współpracownikom, jak również wszystkim Waszym wiernym.

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 7 lipca 2007 r.

Papież Benedykt XVI

Głos biskupów polskich w związku z opublikowaniem przez Benedykta XVI motu proprio *Summorum Pontificum**

Biskupi polscy włączają się w pasterską misję Ojca Świętego Benedykta XVI i dzielają Jego głęboką troskę o dobro Kościoła wyrażoną w Liście do biskupów towarzyszącym opublikowanemu dziś motu proprio *Summorum Pontificum*.

List ten wyjaśnia nowe normy zawarte w motu proprio. Ich celem jest zachowanie bogatego dziedzictwa liturgicznego i zwrócenie uwagi na ciągłość kultu Bożego w Kościele. Mają one także ułatwić odnalezienie utraconej więzi jedności środowiskom, które z powodu przywiązania do liturgii przedsoborowej oddaliły się od pełnej jedności z Kościołem.

Ojciec Święty, idąc śladem swego Poprzednika, Sługi Bożego Jana Pawła II, akcentuje mocno ważność soborowej odnowy liturgicznej, potwierdzając jednocześnie możliwość sprawowania liturgii w rycie przedsoborowym. Benedykt XVI rozwija myśl Jana Pawła II zawartą w dokumencie *Ecclesia Dei* i wskazuje, że liturgia posoborowa jest dla Kościoła rzymskiego tym samym rytym, jaki obowiązywał przed reformą z 1970 r.

Biskupi polscy solidaryzują się z Ojcem Świętym w Jego trosce o jedność całego Kościoła. Nowe normy mogą pomóc w rozwiązaniu napięć tam, gdzie powstały one w wyniku wprowadzania reformy liturgii po Soborze Watykańskim II. Biskupi zachęcają wiernych do modlitwy w intencji Piotra naszych czasów i do częstego czerpania z duchowego skarbcza liturgii Kościoła.

Warszawa, 7 lipca 2007 r.

W imieniu biskupów polskich:

+ Józef Michalik

Metropolita Przemyski

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

+ Piotr Libera

Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

Wskazania Konferencji Episkopatu dla diecezji polskich dotyczące sprawowania Mszy świętej według ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI motu proprio *Summorum Pontificum**

Biskupi zebrani na 341 Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniach 2 i 3 października 2007 r. ustalili wskazania dotyczące sprawowania Mszy świętej według ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI w dniu 7 lipca 2007 r. listu apostolskiego w formie motu proprio *Summorum Pontificum*. W motu proprio i dołączonym do niego liście do biskupów papież Benedykt XVI określił ramowe warunki dla sprawowania Mszy świętej według promulgowanego przez bł. papieża Jana XXIII *Missale Romanum* jako nadzwyczajnej formy liturgii Kościoła.

1. Liturgię parafialną należy sprawować w formie zwyczajnej. Tam, gdzie będzie zachodziła potrzeba, w niedziele i święta nakazane można dodatkowo sprawować jedną Mszę świętą w formie nadzwyczajnej, nie może ona jednak być odprawiana w miejsce Mszy świętej w formie zwyczajnej (por. *Summorum Pontificum*, art. 5 § 2).

2. Możliwość sprawowania Mszy świętej we wspólnotach parafialnych w formie nadzwyczajnej musi uwzględniać dobro duchowe całej wspólnoty i proszących o takie Msze święte wiernych. Wprowadzenie tej formy Mszy świętej nie może powodować napięć i podziałów w parafii (por. *Summorum Pontificum*, art. 5 § 1). Życzenie jakiejś grupy wiernych, by mogli na stałe uczestniczyć we Mszy świętej sprawowanej według *Missale Romanum* bł. Jana XXIII, nie może utrudniać pozostałym wiernym uczestniczenia we Mszy świętej w formie zwyczajnej.

3. Zwyczajną formę Mszy świętej w języku łacińskim należy sprawować według *Missale Romanum* 1970 (w wydaniu *Editio typica tertia* 2002), a w języku polskim według *Mszалу rzymskiego dla diecezji polskich*, Poznań 1986. Do nadzwyczajnej formy Mszy świętej należy używać *Missale Romanum* 1962 z tekstami *Proprium Poloniae* (por. *Summorum Pontificum*, art. 1).

4. Wniosek o zezwolenie na Mszę świętą w formie nadzwyczajnej mogą składać proboszczowi grupy świeckich działające w danej parafii (por. *Summorum Pontificum*, art. 5 § 1 i art. 7). Jeśli członkowie grup proszących o Mszę świętą w formie nadzwyczajnej są z różnych parafii, wniosek należy skierować do biskupa diecezjalnego.

5. Określenie rodzaju i wielkości grup, które mogą się starać o odprawianie dla nich Mszy świętej według formy nadzwyczajnej, pozostawia się biskupom diecezjalnym.

* Przedruk z „Anamnesis” (2008), nr 52, s. 46–47.

6. Kapłani, którzy mają odprawiać Mszę świętą w formie nadzwyczajnej, spełniać powinni następujące wymagania (por. *Summorum Pontificum*, art. 5 § 4):

- przyjmować całą liturgię Kościoła w formie zwyczajnej i nadzwyczajnej (por. towarzyszący motu proprio List papieża Benedykta XVI);
- posiadać dobrą znajomość nadzwyczajnej formy obrzędu;
- znać język łaciński;
- mieć przygotowanych do tej formy Mszy świętej ministrantów. Spełnieniem tych wymagań powinny weryfikować Diecezjalne Komisje Liturgiczne.

7. Przy sprawowaniu Mszy świętej w nadzwyczajnej formie obowiązuje kalendarz i porządek czytań z *Missale Romanum* 1962. Należy także uwzględnić w odpowiednim czasie zapowiedziane przez Komisję *Ecclesia Dei* rozszerzenie kalendarza. Do wykonania czytań w języku narodowym (por. *Summorum Pontificum*, art. 6) należy użyć perykop z zatwierdzonego lekcjonarza mszalnego (Pallottinum, Poznań 1972–2004). Można także użyć Mszału Rzymskiego w opracowaniu OO. Benedyktynów z Opactwa Tynieckiego (Pallottinum, Poznań 1963). Przepowiadanie w czasie Mszy świętej w formie nadzwyczajnej powinno być zgodne z nauczaniem Soboru Watykańskiego II.

8. Biskupi diecezjalni nie widzą aktualnie potrzeby ustanawiania parafii personalnych dla sprawowania nadzwyczajnej formy obrządku rzymskiego (*Summorum Pontificum*, art. 10).

9. Celem sporządzenia po trzech latach przez biskupa diecezjalnego relacji na temat doświadczeń z wprowadzaniem w życie motu proprio (por. towarzyszący motu proprio List papieża Benedykta XVI) proboszczowie wzgl. rektorzy kościołów, w których zezwolono na Mszę świętą w nadzwyczajnej formie, powinni informować o tym swego biskupa.

10. Przypominając wskazania motu proprio należy rozważyć, czy w dużych miastach nie powinna być sprawowana jedna Eucharystia niedzielna w języku łacińskim według mszału Pawła VI. Są osoby, które chcą w takiej Mszy świętej uczestniczyć. W niektórych kościołach taka liturgia w języku łacińskim jest sprawowana i ogólnie dostępna dla wiernych.

Wskazania obowiązują od 15 października 2007 r.

Warszawa, dnia 3 października 2007 r.

+ Arcybiskup Józef Michalik
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

+ Bp Stefan Cichy
Przewodniczący Komisji Episkopatu
ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów